

Wicio, dobry moodzik

Zapadł zmrok
powoli nastaje noc
chce jej dłoń
ale nie wiem skąd mam wziąć

cichy krok
ruszam się w miliony stron
miliony stron
jeszcze nie wiem czy to błąd

Powiedz mi jak mam to wiedzieć
Nie spałem od rana tylko siedzę i siedzę
leżę, leżę tu w moich 4 ścianach
Nie chce mi się wstawać, tak już zupełnie szczerze

Czuje chłód
organizm odmawia już
odmawia już
męczy się, odmawia już

Na zewnątrz szare ulice
widzę a nie chce ich widzieć
słyszę a nie chce ich słyszeć
To mi zakłóca sen, yeah

Łapię za stery i milczę
bo jesteś stereotypem
głośnik też w stereo słyszę
to on wybudza mnie

A stosy stów
powodują u mnie dobry mood
Pracuje znów
żeby zawsze było dobrze już
tak czuję tłum
za mną leci razem cały klub
ej ej cały klub
ej mam dobry mood //x2

W dzień
mam dobry moodzik
lubię ludzi
nic się nudzi
godzin już nie liczę no bo czas mnie nie dusi

Też byłem głupi myśląc że balet jest dobrą opcją
wszedłem do chaty nad ranem i znów czułem samotność

Ale teraz jej nie czuję
Może to dlatego że już po prostu rozumiem
Stała za mną murem
Na nią mam ochotę lecz nie chodzi o stosunek

Nie czuję już presji wcale, teraz tylko ciepło czuję
No bo wyrosłem na ludzi i muzę szanuję

A stosy stów
powodują u mnie dobry mood
Pracuje znów
żeby zawsze było dobrze już
tak czuję tłum
za mną leci razem cały klub
ej ej cały klub

ej mam dobry mood //x2